

Kazik, Artyści

Wszyscy artyści to prostytutki
W oparach lepszych fajek, w oparach wódki
To wszystko się tak cyklicznie powtarza
Czas nadziei, człowiek z żelaza
Wodzowi rewolucji do pasa się kłaniam
Mecenas daje złoto, mecenas wymaga
Ten system musi upaść, teraz i zaraz
Śpiewane na koncercie w koszarach
Czy Ty to widzisz?
Czy się nie wstydzisz? 2x
A słyszę, że mówią, że robią to co chcą 4x
Wszyscy artyści to prostytutki
W oparach lepszych fajek, w oparach wódki
Trzecia Rzeczpospolita, Polska Ludowa
To samo od nowa, to samo od nowa
Przepraszam, czy mogę sobie zrobić zdjęcie z Panem
Ja i koleżanka, niedźwiedź, Zakopane
Swoją pracą na scenie chcę osiągnąć swój cel
Order Orła Białego, budowniczy PRL
Czy Ty to widzisz?
Czy się nie wstydzisz? 2x
A słyszę, że mówią, że robią to co chcą 2x
A słyszę, że mówią, że robią już to co chcą 2x
Wszyscy artyści to prostytutki
W oparach lepszych fajek, w oparach wódki
A jedne są lepsze, a drugie są gorsze
A gorsze są tańsze, a lepsze są droższe
Wszyscy artyści to prostytutki
W oparach lepszych fajek, w oparach wódki
A jedni są lepsi, a drudzy są gorsi
A gorsi są tańsi, a lepsi są drożsi
Czy Ty to widzisz?
Czy się nie wstydzisz? 2x
A słyszę, że mówią, że robią to co chcą 2x
A słyszę, że mówią, że robią już to co chcą 2x